

ARTYKUŁY

Maria Biolik
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1166-784X>
e-mail: maria.biolik@uwm.edu.pl

Argumenty Walentego Barczewskiego świadczące o polskości południowej Warmii w drugiej połowie XIX wieku (na podstawie utworu *Kiermasy na Warmii*)

**Walenty Barczewski's arguments for the Polishness
of southern Warmia in the second half of the 19th century
(based on the work *Kiermasy na Warmii*)**

The article presents Priest Walenty Barczewski's arguments for the Polishness of southern Warmia, which belonged to the Prussian partition in the second half of the 19th century. At that time Warmia saw intensifying nationalistic antagonisms and at the same time the sense of separateness of Warmians from the Catholic German and Masurian population began to develop. The rise of the national consciousness and the conviction about Warmia's historical and cultural connection with Poland and the Polish nation was embraced by Priest W. Barczewski, which found confirmation in his work *Kiermasy na Warmii*.

For Walenty Barczewski Polishness was linked to belonging to "the ancient Polish population" and the attachment of the people to the Catholic religion, which was identified with Polishness. He emphasized the Polishness of Warmia's dialect, pointed out traditional Polish hospitality and the cultural experiences encoded in the language of Warmia's inhabitants, which were close to the experiences of the Polish people.

Słowa kluczowe: Warmia, polskość, świadomość narodowa, dialekt warmiński, Walenty Barczewski

Key words: Warmia, Polishness, national consciousness, Warmian dialect, Walenty Barczewski

*Będę zawsze, chwyt, Polakiem,
Kochającym kraj Warmiakiem,
Kiedy zaś się zbliży zgon,
Umrę godny swoich stron.
(Pieśń polskiego Warmiaka, 1891)*

Warmia po pierwszym rozbiórce Polski znalazła się w granicach Prus (Achremczyk 1997: 2011¹). Walenty Barczewski, proboszcz z Brąswałdu, kanzonodzieja, nauczyciel młodzieży, popularyzator i obrońca języka polskiego oraz kultury warmińskiej², pisał w *Kiermasach na Warmii*³: „Politycznie należy **polska Warmia** do Prus Wschodnich, **etnograficznie do starodawnej ludności polskiej**, w trójkącie otoczonej z jednej strony katolikami niemieckimi, z dwóch drugich stron protestancko-polskimi Mazurami” (Bar. K. 3). Przekonanie o historyczno-kulturowej łączności południowej Warmii z Polską i narodem polskim było bliskie Barczewskiemu, który znał doskonale historię polityczną i osadniczą Warmii⁴.

Jej południową część uważał za polską, bo skolonizowali ją osadnicy z Mazowsza i ziemi chełmińskiej. Z polską częścią Warmii od północy sąsiedowali niemieccy katolicy, a z pozostałych stron Mazurzy, którzy wprawdzie mówili po polsku, ale wyznawali protestantyzm.

Wojciech Chlebda zauważył, że mówienie o polskości i zakresie pojęciowym tego słowa w różnych sytuacjach i kontekstach dokonywało się w czasach zaborów (Chlebda 2017: 3). W drugiej połowie XIX w. było także bliskie mieszkańcom południowej Warmii, bowiem w tym okresie nasiliły się na tym terenie antagonizmy narodowościowe, a jednocześnie zaczęło kształtować się poczucie odrębności Warmiaków od katolickiej ludności niemieckiej i Mazurów (Jasiński 1983: 227–240), które Andrzej Wakar nazywał „przebudzeniem narodowym” (Wakar 1965).

Utwór Barczewskiego został opublikowany w 1883 r. w czasopiśmie „Pielgrzym” i nosił tytuł *O kiermasach na polskiej Warmii*⁵. Cieszył się

¹ Zob. pełną bibliografię dotyczącą historii Warmii: Achremczyk 2011: 582–591.

² Książd Walenty Barczewski, urodzony na polskiej Warmii we wsi Jaroty pod Olsztynem w 1856 r., był przez trzydzieści lat, aż do śmierci w 1928 r., proboszczem w Brąswałdzie. Znał doskonale stosunki społeczno-gospodarcze, język, obyczaje i kulturę mieszkańców wsi i miasteczek warmińskich. Życiorys księdza był wielokrotnie przedstawiany w literaturze, por. Chłosta 2002: 2–28 i tam szczegółowa literatura, jak też Chłosta 2015 oraz Chłosta 2017.

³ Terminem *kiermas* określano sam odpust, święto patrona kościoła (Steffen 1984: 58) oraz uroczyste przyjęcie gości, ucztę wyprawianą po odpuście dla rodziny, krewnych i znajomych z innych parafii (SGOWiM III: 184–185).

⁴ Jan Chłosta pisał, że Barczewski „uchodził za najwszechstronniej wykształconego Warmiaka, który dostrzegał znaczenie związków tych ziem z Polską” (Chłosta 1997: 9).

⁵ Pierwszy tytuł tekstu *Kiermasów...* drukowanych w „Pielgrzymie” podał J. Chłosta, który wskazał także, że ich druk rozpoczęto 23 października 1883 r. i zakończono 15 listopada tegoż roku.

dużą popularnością wśród polskich mieszkańców Warmii i był wielokrotnie przedrukowywany. Pełny tekst utworu, wydany po raz czwarty, ukazał się w 1923 r. w drukarni „Gazety Olsztyńskiej”⁶. Podstawą tego artykułu jest tekst zamieszczony w książce *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane* wydanej w 1984 r. przez wydawnictwo „Pojezierze” w Olsztynie, ale część cytatów przytoczono również z utworu wydanego w 1923 r. Celem artykułu nie jest przedstawienie obiektywnej prawdy o Warmii, jej historii i kulturze oraz świadomości i tożsamości Warmiaków⁷, a jedynie pokazanie zawartych w utworze treści, które świadczą o polskości południowej Warmii w drugiej połowie XIX w. Analizując tekst utworu przyjęto, że poglądy Barczewskiego związane z polsnością najlepiej odzwierciedlają wyrażenia i wypowiedzenia zawierające wyrazy powiązane etymologicznie z leksemem *Polska*, polskie nazwy miejscowe i osobowe oraz treści świadczące o powiązaniach z obyczajowością i kulturą polską.

Wypowiedzenia i wyrażenia zawierające formy gramatyczne leksemów *Polska*, *polski*, *polszczyć*, *polszczyzna*, *polskość*, *polsko-warmijski*, *po polsku*, polskie nazwy miejscowe i osobowe, podzielono ze względu na zawartą w nich tematykę. Pozwoliło to wyodrębnić dowody przemawiające za polsnością południowej Warmii. Mają one w utworze Barczewskiego charakter historyczny, są związane z polskim pochodzeniem mieszkańców, wyznawaniem religii katolickiej, przywiązaniem do języka używanego przez przodków oraz do polskiej kultury i obyczajowości. Przedstawione argumenty świadczące o polskości są przedmiotem analizy w dalszej części artykułu.

1. Osadnictwo polskie na Warmii i związki z Polską

Barczewski polsność definiuje poprzez przynależność etniczną do narodowości polskiej, która w państwie pruskim stanowi mniejszość narodową, ponieważ „W całej diecezji warmińskiej jest *katolickiej ludności polskiej* na 100 tysięcy, niemieckiej na 230 tysięcy, protestanckiej 2 miliony” [Bar. K. 6]. Polska jest obecna w *Kiermasach...* poprzez związki historyczne, bo Warmia to „najmłodsza córka szlacheckiej *Macierzy polskiej*” [Bar. 1923, K. 5], związana z Polską tak, jak matka związana jest z najmłodszą córką, por. wyraz *macierz*, dawniej ‘matka’ (Linde III: 17; SJP.Dor. IV: 357). O przynależności Warmii do „macierzy polskiej” zdecydowała kolonizacja prowadzona przez

⁶ W. Barczewski: *Kiermasy na Warmii*. Wydanie czwarte znacznie rozszerzone. Olsztyn 1923. Cytaty z tego tekstu mają skrót: Bar. 1923. K. z podaniem strony.

⁷ Problemy te były wielokrotnie przedmiotem analiz, por. np. Szyfer 1996; Traba 1994; Ogrodziński 1977, 1984; Jasiński 1983; Wakar 1982, i in.

biskupów warmińskich, którzy sprowadzali ludność „z pogranicznej Polski i Górnego Śląska” (Bar. K. 7). Konflikty z Krzyżakami sprawiły, że biskupi warmińscy „oddali się dobrowolnie pod pobłażliwe rządy króla polskiego” (Bar. K. 7). Posiadłości biskupstwa warmińskiego na mocy pokoju toruńskiego w 1466 r. zostały przyłączone do Polski. Pozwoliło to biskupom utrwalić na Warmii ich władzę, ponieważ „zostali własnymi panami kraju swego i przyjęli tytuł książęcy⁸, który im został aż do pierwszego rozbioru Polski” (Bar. K. 7) w 1772 r.

Według Barczewskiego, to właśnie rządów biskupów polskiej narodowości Warmia zawdzięczała rozwój gospodarczy miast i wsi oraz dobrobyt mieszkańców. W okresie rządów biskupów polskiej narodowości, wiele polskich rodzin przesiedliło się na Warmię z polskich wsi i miasteczek położonych przy granicy posiadłości biskupich. Osadnicy, jak pisał Barczewski, pochodzili z „z Janowa, Borowego, Bukowca, Bogdan, Woli, Nowej Wsi, Chorzel, Myszyńca, Dąbrowy, Rudy, Kolna, Grabowa, Wąsosza, Szczuczyna, Lipnik, Grajewa, Rajgrodu, [...] Augustowa [...]” i innych miejscowości „od pięciu do piętnastu mil” odległych od granicy warmińskiej (Bar. K. 8).

O polskim pochodzeniu Warmiaków świadczy także „dziwna łączność wzajemna tamtejszej ludności z naszą, uwydatniająca się rokrocznie na pielgrzymkach do miejsc świętych” (Bar. K. 8). Ludność polska z miejscowości przygranicznych pielgrzymowała do *Gietrzwałdu* i *Świętej Lipki*. Kompanie pielgrzymów „od niepamiętnych czasów wędrują także z *Myszyńca* i *Chorzel*”. Pielgrzymi z Polski zachowują się „tak otwarcie, tak naiwnie, tak pewnie, jak w domu, jakby przeczuwali, że my razem z nimi od tych samych pochodzimy przodków” (Bar. K. 9).

Barczewski poświadcza, że także Warmiacy pielgrzymowali do miejsc świętych⁹ położonych w Polsce – „chętnie uczęszczali do *Żuromina*, do *Łąk*, *Warszawy* i *Częstochowy*” (Bar. K. 9). Warmiacy wyjeżdżali do Warszawy także w poszukiwaniu pracy, ponieważ „*Warszawa* niedawno jeszcze więcej wabiła polskiego Warmiaka niż Berlin, mimo trudności przechodu przez granicę” (Bar. K. 9). Oprócz wyjazdów biedniejszej ludności „na robotę do *Warszawy*”, gospodarze jeździli zimą za granicę „z rybami dla Żydów” (Bar. K. 9). Barczewski poświadcza, że w drugiej połowie XIX w. we wsiach południowej Warmii mieszkali Polacy, mało było Niemców i w ogóle nie było Żydów: „– *Łu nāju w cały wsi ni máwa ani Żyda, ani Mniamca* [...]”

⁸ Tytuł książęcy uzyskał w roku 1357 biskup Jan II Steifrock (Stryprock) od Karola IV, który nadał mu tzw. złotą bullą tytuł księcia Rzeszy niemieckiej, prawo mianowania szlachty. Tytułu książęcego zaczął używać biskup Wacław Leszczyński (1644–1659), por. SG XIII: 9.

⁹ Zagadnienie pielgrzymek omawia Janusz Hochleitner (2013).

– *Łu nāju jedan Mniamiec sprowadziul sia spod Gutsztáta, ale katolik. [...]*
 – *Łu nāju páru takich, ale to Żydach na wsi, na Warmiji, tom jeszcze nie słuchali*” (Bar. K. 77).

Argumentem przemawiającym za polsnością południowej Warmii było także posiadanie przez Warmiaków krewnych w Polsce kongresowej. O polskości świadczyły również polskie nazwiska i nazwy miejscowości takie same po obu stronach granicy: „Te same nazwy *Zawadzkich, Piecków, Szczyglów, Jabłonków, Graboszów, Lubomirskich, Wiśniewskich, Borowskich, Zakrzewskich* itd., te same nazwy miejscowości jak *Wola, Wólka, Bukowa, Bogdany, Nowe Wsi* itd. na Warmii i w Królestwie” oraz ten sam język: „ta sama nareszcie mowa, bez mazurzenia, dają silny dowód pochodzenia części naszej ludności ze wspomnianych okolic” (Bar. K. 9).

Argumentami świadczącymi o polskości południowej Warmii w drugiej połowie XIX w. była przynależność do polskiej etnograficznej wspólnoty narodowej, wspólne pielgrzymowanie do tych samych miejsc świętych, posiadanie krewnych w Polsce i używanie tych samych nazwisk i nazw miejscowych. Najważniejsze argumenty miały charakter historyczny, bo związane były z długotrwałym okresem przynależności Warmii do Polski i polityką osadniczą prowadzoną przez polskich biskupów. Jak wiadomo, Warmia w latach 1466–1772 była częścią Królestwa Polskiego, a biskup, jako książę warmiński, zasiadał w polskim senacie. Po pierwszym rozbiorze Warmia weszła w skład zaboru pruskiego, a w 1945 r. została włączona do Polski.

2. Religia katolicka

Przez Niemców polsność południowej Warmii drugiej połowy XIX w. była utożsamiana z konserwatyzmem i religią katolicką. Barczewski pisał, że to właśnie „konserwatyzmowi zawdzięczamy, że *lud pozostał polskim*, że się oparł wszystkim germanizatorskim zapędom i że na długo jeszcze takim pozostanie” (Bar. K. 13). Zachowanie wiary katolickiej na Warmii otoczonej innowiercami, którzy „wyznawali religię protestancką i należeli politycznie do luterskiego księstwa pruskiego” (Bar. K. 8) było możliwe dzięki związkom z Polską i prowadzonej przez biskupów polityce.

Mieszkańcy południowej Warmii byli postrzegani jako ludzie pracowici, spokojni i głęboko religijni. Czytać po polsku uczyli się w domu „na książce do nabożeństwa” (Bar. K. 14). Ich lekturą najczęściej były „żywoty świętych, legendy i tym podobne [teksty] treści religijnej” drukowane w języku polskim¹⁰.

¹⁰ Sam ks. Barczewski opracowywał i wydawał modlitewniki i pieśni religijne (Chłosta 2015: 145–148).

Większość gospodarzy i „ogrodników” posiadała na własność polskie książki, w tym *„Żywoty świętych” Piotra Skargi*. Wszyscy znali i chętnie śpiewali pieśni religijne „w domu i na polu, w kościele i kompaniach, idąc »z ofiarą» (z łosierą) do swych kościołów i krzyżów lub pielgrzymując do miejsc cudownych” (Bar. K. 14).

Śpiewać *po polsku* uczyli się Warmiacy podczas uroczystości religijnych i pielgrzymek. Jak pisał Barczewski: „Przy takich śpiewach jeden »przepowiaduje« (przepozieduje), a wszyscy za nim wtórują. [...] przepowiadacze (promotorzy) *mają swoje piękne i wyraźnie pisane kantyczki*, z których w danym razie z właściwą sobie powagą »przepoziedują«. Honorowy urząd ten często zostaje w rodzinie i przechodzi z ojca na syna i wnuka” (Bar. K. 14).

W kościele każdy mieszkaniec Warmii musiał mieć *pisaną po polsku książkę do nabożeństwa*, z której się modlił i uczył czytać, ponieważ „Kto się w szkole nie wyuczy *po polsku czytać*, to później widząc do tego potrzebę, nauczy się »na książce do nabożeństwa« w domu” (Bar. K. 14).

Warmiacy w drugiej połowie XIX w. nie mogli swobodnie wypełniać praktyk religijnych, ponieważ w kościołach brakowało polskich księży. W latach siedemdziesiątych XIX w. weszły w życie ustawy dotyczące ich kształcenia oraz wpływu państwa na obsadę kościelnych urzędów. Po zamknięciu seminarium duchownego w Braniewie liczba księży znacznie się zmniejszyła i zmalało zainteresowanie stanem duchownym (Wakar 1982: 64).

Barczewski zwraca uwagę, że mieszkańcy południowej Warmii w drugiej połowie XIX w. modlą się po polsku, nie znają języka niemieckiego, nie rozumieją kaznodziei i podczas mszy odprawianych w języku niemieckim: *śpią, chrapią i czestują się tabaką*: „łoni jano *siedzą jek na mnamnieckam kázaniu*, co go tu moc ani za fenik nie rozumi. Poczekajno i tobzie pewnie sia kiedyś tak przytrasi. Do tego też tu i mocno gorąco, niejeden sia nie daje, zidzisz, jek sia czestują tubaką, ale i to razu nic nie pomoże” (Bar. K. 28).

W swoich domach ludzie byli przyzwyczajani od dzieciństwa do przestrzegania zasad wiary katolickiej. Modlili się przed spożyciem posiłku: „najstarszy niby patriarcha familijny – Dziadek Lamkowski – wstaje do modlitwy. Wszyscy naśladują przykład starszego” (Bar. K. 34). Prowadzili dyskusje na tematy religijne „wyście tam wspominali, dziadku, że *teraz ustanazić ksiąjży już mogą...*” (Bar. K. 36). Wszyscy regularnie uczęszczali na nabożeństwa do kościoła, a w niedzielę i święta dodatkowo odprawiali po obiedzie nieszpory: „*W domu Jakubowym* odprawiano co niedzielę i święto po obiedzie ze służącymi i z dziećmi nieszpory, ponieważ do kościoła było za daleko” (Bar. K. 46). Podczas nieszporów śpiewano pieśni „Po antyfonie *Witaj Królowo* goście chcieli słuchać pieśń o *Opatrzności Boskiej*, a dzieci

uprosiły skoczną pieśń o świętych Pannach, których było jedenaście tysięcy albo jeszcze więcej, gdzie *święta Rozalija* rączkami wywija, a za nią bieży chuciusieńko *Anastazyja*” (Bar. K. 46).

Powszechny na południowej Warmii katolicyzm był argumentem przemawiającym za polsnością Warmii, bo religia ta była wyznawana przez większość Polaków.

3. Język polski językiem przodków

W drugiej połowie XIX w. władze niemieckie rozpoczęły działania zmierzające do upowszechnienia znajomości języka niemieckiego na Warmii. Już na początku lat trzydziestych XIX w. wprowadzono obowiązek nauczania języka niemieckiego oraz zakazano zatrudniania nauczycieli posługujących się językiem polskim. Decyzje te wywołały protesty mieszkańców. Wskazywano, że nauka tylko w języku niemieckim jest na niskim poziomie, bo nauczyciele nie znają języka polskiego i nie umieją nauczać, a dzieci „kiedy wyjdą ze szkoły, to takie głupsie jek szpak. A po mniecku to téż jano tak długo, póki febel w ranku trzymają, bo za rok, za dwa to zabączą, czego się nałuczyły, a nie zrozumiały. Co to téż z tego wyrośnie!” (Bar. K. 36). Nauka w nieznanym języku niemieckim była trudna, dlatego po skończeniu szkoły elementarnej dzieci wolały pracować na roli, niż zdobywać wykształcenie (Wakar 1982: 62).

W latach siedemdziesiątych XIX stulecia język niemiecki stał się językiem obowiązkowym w instytucjach publicznych, wydano też zarządzenie nakazujące całkowite wyeliminowanie języka polskiego ze szkół. Barczewski krytykuje panującą sytuację, mówiąc: „Ale teraz to ciałsto do naszych dzieci takich nauczycieli przysyłają, co *ani słowa po polsku nie łumieją*, toteż dzieci się z nimi rozmózić nie mogą, chyba dziecko co ma dobry talant i mocno psilne jest, nałuczy się tego wszystkiego, czego wymagają z łobrázków” (Bar. K. 36).

Mieszkańcy Warmii z nostalgią wspominają czasy, kiedy w szkołach uczono po polsku: „Toć i já równo nauczylem się po mniecku cytać, a i rozmóziś w pubzieda z Mniamcam mogą, chocam się *w szkole náziancy po polsku łuczyle*. Bo téż *nauczyciel náma mniameczyzna po polsku wykładá i słowa łobjaśniá*ł, co znaczą” (Bar. K. 36).

Barczewski zwraca uwagę, że dzieci nie mogą rozmawiać po polsku na terenie szkoły, nawet podczas przerw, bo za używanie języka polskiego stosowane są wobec nich kary cielesne:

Jakubzie, skąd twoje dzieci sia **tak raźnie po polsku cytać nauczyley**, nasze to jano dajcz, bo w szkole jam zakazują po polsku. I **bziją za polską mowę!** – wołało kilka głosów naraz. Taflą dają w kiesiań i różne sigle nam sprąziają. I tu nāju już nie łuczają – odpowiada Jakub – ale w domu dzieci nasze mōzią razem z nąma pácierz i spsiewają jek dziś, albo i zieczorami, matka przypysili, boć we dnie ciasu ni ma (Bar. K. 46–47).

W akcję germanizacyjną wciągano również kościół. Jednym z efektów było stopniowe ograniczanie liczby nabożeństw odprawianych w języku polskim oraz nakaz nauczania religii w języku niemieckim. Postanowienia te utrudniały pracę księżom. Zwraca na to uwagę autor *Kiermasów...*, pisząc:

A co dopsiero ksiądz na náluce z takami dzieciami má za bzieda, **co po polsku cytać ni mogą**, a mniemiecki nauki nie rozumieją. Já bym nie chciał być w jego ramniani, bo bym cierpliwości do tego ni miał. Żeby to też przynájmi *religiji łuczyley w szkołach po polsku*, jek to teraz bodáj nakázál sám minister w Poznańskam (Bar. K. 36).

Nauka języka niemieckiego w szkołach miała doprowadzić do germanizacji polskich Warmiaków i do ich „duchowego” zjednoczenia z Prusami i Niemcami (Jasiński 1983: 126).

Mieszkańcy południowej Warmii obawiali się represji ze strony władz za używanie języka polskiego. Martwili się o bezpieczeństwo swoich dzieci, które pisały listy do rodziny w języku polskim: „**Kieby go jano nie łufycili za ta polszczyzna, lon je za łodwážny**” (Bar. K. 47).

Dla Barczewskiego *polskość* była równoznaczną z możliwością nauczania, mówienia i śpiewania po polsku. Porównując sytuację językową na Warmii i Mazurach, Barczewski *polskość* łączył z wolnością. Uważał, że nie ma wolności na katolickiej Warmii, ale jest na ewangelickich Mazurach, bo tam uczą, śpiewają i gadają po polsku: „**tu nāju by polskość w łuzce wody tutopsili, a tu wāju łuczają, gádają i spsiewają po polsku? Jeká to wolność na Mazurach być musi!**” (Bar. K. 56).

W urzędach i miejscach publicznych mieszkańcy wsi starali się używać języka niemieckiego. Między sobą rozmawiali po polsku, ale jak spostrzegli kogoś obcego, zaczynali mówić po niemiecku. Ludzi obcych witali i pozdrawiali wyuczonymi niemieckimi zwrotami „Guten Tag”, „Mahlzeit” (Wakar 1982: 43).

Barczewskie był człowiekiem wykształconym, świadomym zmian zachodzących w języku i jego zróżnicowania regionalnego, bowiem pisał, że „Každy język, a więc i **polski**, ma swoje odrębne dialekty, czyli narzecza” (Bar. K. 62). Jednym z takich dialektów jest dialekt warmiński (por. Biolik 2017: 1–11), bo „Wyrobił się więc osobny *dialekt polsko-warmiński*, uwydatniający się tym dobitniej, że na północ ogrodzony był przez Niemców – Koślinów, z drugich

zaś stron od sąsiednich Mazurów, którzy wyznawali inną religię i należeli do innego państwa” (Bar. K. 64).

Dostrzega podobieństwo dialektu warmińskiego i mowy Mazurów do języka Polaków żyjących za granicą. Argumentem przemawiającym za polskością Warmiaków i Mazurów jest wzajemne zrozumienie mowy:

Tu nam na zal wszędzie rugują mowę naszą, a mnożą niemczyzną. Mózią, ze mowa mazurska *to nie polska*, a my myśliwa, ze *mowa nasa należy do polski mowy*, jek i wasa na Warniji, bom rozumieli dziś w Bartęgu księdza na kazaniu, który praził z psisma, jek u nas w Pasynie, w Dźwierzutach, jek w Purdzie na lotpuście w Przemienienie Pańskie i świętej Rozalii, jek w Świątolipec Piotra Pawła i Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny, *gdzie z polskimi* ludźmi zza granicy się ugadamy i zrozumiemy, jek my dziś tu na kiermasie na Warniji (Bar. K. 43).

Spotykając się na pielgrzymkach i odpustach Warmiacy, Mazurzy i Polacy zza granicy mogą się porozumieć, ponieważ używają tego samego języka. Ich mowa jest polska: „to tedy mowa warnijska i mazurska jest »rychtyczna« *mowa polská*, a nie łosobná mazurská, jak rektorzy na Mazurach gádają!” (Bar. K. 64).

Barczewski dowodził, że stosowane na polskiej Warmii represje językowe, religijne i narodowościowe sprawiały, że ludność z Warmii chętnie przesiedla się na protestanckie Mazury, gdzie tak rygorystycznie nie przestrzegano zakazów nauczania języka polskiego.

W *Kiermasach na Warmii* Barczewski przedstawił swoje przekonanie, że język rodzinny został dany człowiekowi przez Boga i człowiek nie powinien o tym zapominać, bo „*Pan Bóg náma mowe dał*, a człek ni może za przydatki od swej matki” (Bar. K. 38). Język pochodzi od Boga, został człowiekowi dany z racji urodzenia, więc należy się nim posługiwać, uczyć się go i ochraniać. Po objawieniach gietrzwałdzkich, kiedy Matka Boska, patronka Warmii, pobłogosławiła dzieci po polsku, zaczęto głosić, że grzeszy ten, kto wyrzeka się mowy polskiej, „języka, jakim Najświętsza Panna raczyła przemawiać w warmińskim Gietrzwałdzie” (Wakar 1982: 12).

Za polskością południowej Warmii przemawiała przedstawiona w utworze troska ludzi o kształcenie dzieci, nauczanie czytania i pisanie w języku polskim oraz oburzenie z powodu krzywd wyrządzanych uczniom przez niemieckich nauczycieli. Język używany przez mieszkańców jest dowodem świadczącym o ich polskości. Człowiek, który chce uzyskać błogosławieństwo Boga, powinien zachować swój język i swoją wiarę odziedziczoną po przodkach: „*Wiara, język dar to święty, Dał go Bóg sam niepojęty, Więc ratujcie, bąǳcie żwawi, Pan Bóg wam pobłogosławi* (Bar. K. 47).

4. Polskie elementy kulturowe w obyczajach Warmiaków

Zasada relatywizmu językowego zakłada, że język zależy od kultury, z której się wywodzi, ale także kultura mieszkańców jest uwarunkowana typem języka, wokół którego powstała. Teza ta znalazła swoje odzwierciedlenie w opisie „kiermasu warmińskiego” jako „zabytku dawniejszej patriarchalnej gościnności” (Bar. K. 17).

Gościnność staropolska i serdeczność mieszkańców Warmii świadczy o ich polskości. Przejawia się „przy odwiedzinach przyjaciół i krewnych w większe święta i na uroczystościach domowych: bankiecie, weselu i pogrzebie, a najwięcej może na odpustach zwykle w letniej porze, do których zawsze suta, a niekiedy i wspaniała przyłącza się uczta” (Bar. K 17–18). W domach warmińskich nawet przypadkowi goście przyjmowani są serdecznie i po przyjacielsku. Zupełnie inaczej niż w domach „innych ludzi”, czyli Niemców, „którzy nawet fajeczki z ust nie wyjmą ani nie wstaną od dzbana z piwkiem, jeżeli »niezameldowany gość się do nich trafi«” (Bar. K. 18). To przekonanie zapewne czerpał Barczewski z własnych doświadczeń, ponieważ jako ksiądz często był w domach swoich parafian, nie tylko polskich, ale i niemieckich katolików.

Gościnność świadczy o polskości mieszkańców, o historyczno-kulturowym powiązaniu z narodem polskim i stanowi „niezbity dowód, że **nasza Warmia była i jest polską**, bo zachowała mimo wiekowego nacisku **starożytnie obyczaje i narzecza polskie**” (Bar. K. 18), znane – jak pisze Barczewski – od czasów legendarnego **kmiecia Piasta kołodzieja**, który żył w *Kruświcy nad jeziorem Gopłem*. Przejawem gościnności staropolskiej „są kiermasy nasze, na których jasno uwydatnia się **staropolska gościnność**, zakorzeniona głęboko w sercach naszych, jako też i w młodocianych sercach dzieci naszych” (Bar. K. 78–79). Podczas kiermasów prowadzone są rozmowy, wymieniane poglądy i doświadczenia oraz zacieśniane przyjacielskie więzy z rodziną i znajomymi. Nawet przypadkowi goście przyjmowani są i goszczeni „*czym chata bogata*”.

Argumentem przemawiającym za polskością południowej Warmii są wydawane po polsku gazety, prenumerowane przez mieszkańców: „Z gazet coraz więcej zapisują sobie Warmjacy na pocztach i wprost w redakcji. Najpoczytniejsze z nich są: »Gazeta Olsztyńska«, »Pielgrzym z krzyżem«, »Przyjaciel ludu«, »Przyjaciel« i »Katolik«” (Bar. 1923. K. 19). Mieszkańcy czytają również inne polskie gazety, takie jak: „»Orełdownik«, »Wielkopolanin«, »Warta«, »Gwiazda«, »Monika«, »Gazeta Świąteczna«, »Kurjer Poznański«, »Gazeta Toruńska«” (Bar. 1923. K. 19).

O polskości świadczą polskie kalendarze kupowane chętnie przez Warmiaków: „Z kalendarzy największym się dawniej cieszył popytem dowcipny: »Sierp Polaczka« obecnie w większej są cenie *kalendarz Maryjański, kalendarz »Pielgrzyma«*, »Skarb« itp.” (Bar. 1923. K. 19).

Cechą, która świadczy o polskości mieszkańców jest także tolerancyjny stosunek do ludzi innych wyznań, a przede wszystkim Żydów. Barczewski pisał: „Lud warmijski sprzyja Żydom. Woli od Żyda kupować, niż od chrześcijanina. Z Żydem targuje się do zaciętości i musi znacznie taniej dostać, niż zażądano [...] kupuje nareszcie zadowolony, że Żyda oszukał, a Żyd zaś kontent, że dobrze zarobił” (Bar. K. 16). Targowanie się i dążenie do oszukania, przechytrzenia Żyda jest według Barczewskiego cechą właściwą wszystkim Polakom.

Śladem polskości w języku i obyczajach ludzi zgromadzonych na kermasie były także prowadzone rozmowy i zajęcia mieszkańców. Spotkania i zabawy dzieci odbywały się w ogrodzie, gospodarzy w polu, stajniach i oborach, a gospodyń w małej „izdebce, zapiekiem nazwanej” (Bar. K. 51).

Barczewski poświadcza w *Kiermasach...*, że nawet zabawy dzieci w berka „Chto mnie dogoni?”, „w koło”, „w łasiczkę”, „w ślepą babkę”, czy wierszyk o sroczce, która krupki warzyła, są śladem polskości, bo wraz z polskimi osadnikami zostały przeniesione z Polski i znalazły odzwierciedlenie w języku Warmiaków.

Wnioski

Aby być uznanym za Polaka na terenie południowej Warmii w drugiej połowie XIX w., należało spełnić dwa warunki: mówić po polsku i wyznawać religię katolicką. Oba pojęcia Polak i katolik były traktowane wymiennie, uważane za synonimy (Jasiński 1983: 242). Trwająca ponad trzysta lat łączność etniczno-językowa i wyznaniowa z Polską (1466–1772) sprawiła, że polskość definiowano jako świadomą przynależność do polskiej wspólnoty narodowej. Barczewski łączył polskość z przywiązaniem do religii katolickiej, gwary warmińskiej odziedziczonej po przodkach, z polskim nazewnictwem miejscowym i osobowym oraz kulturą duchową i obyczajowością.

Przekonanie o historyczno-kulturowej łączności Warmii z Polską i narodem polskim znalazło potwierdzenie w idiolekcie Barczewskiego w wypowiedzeniach i zwrotach językowych zawierających leksemy derywowane od wyrazu Polska. Wśród nich najczęściej występuje przymiotnik *polski* jako przydawka, określenie rzeczownika: *biskupi polskiej narodowości, król polski, lud polski, ludność polska, macierz polska, mowa polska, mowa nie*

polska, narzecza polskie, obyczaje polskie, polska Warmia, polskimi ludźmi. Związki południowej Warmii z językiem polskim potwierdza przysłówek *po polsku*: gadać i śpiewać *po polsku*, książki pisane *po polsku*, czytać *po polsku*, nie móc czytać *po polsku*, nie umieć słowa *po polsku*, wyklądać niemczyznę *po polsku*. O związkach Warmii z Polską świadczą również zestawienia z wyrazem Polska: *pierwszy rozbiór Polski, mowa nasza należy do Polski, z pogranicznej Polski, pielgrzymi z Polski*. Język używany przez ludność południowej Warmii to: *dialekt polsko-warmiński*, a gościnność została określona mianem: *gościnności staropolskiej*. Na uwagę zasługuje frazeologizm: *utopić w tyżce wody* ‘o czymś wrogim stosunku’ (SFJP II: 594) w wyrażeniu *utopić polskość w tyżce wody*, podkreślającym wrogi stosunek Niemców do polskości i Polaków.

Związku Warmii z Polską dowodzą polskie nazwy miejscowe położone w Królestwie przy granicy z Warmią: *Janowo, Borowe, Bukowiec, Bogdany, Wola, Nowa Wieś, Chorzele, Myszyniec, Dąbrowy, Ruda, Kolno, Grabowo, Wąsosz, Szczuczyn, Lipniki, Grajewo, Rajgród, Augustów*, inne polskie nazwy miejscowe: *Święta Lipka, Żuromin, Łąki, Warszawa, Częstochowa*, polskie nazwy miejscowe używane na Warmii, a przeniesione przez osadników z Mazowsza, np. *Bogdany, Nowa Wieś, Kołpaki, Kolno, Leszno, Dębowo, Wola, Wólka* oraz spolonizowane nazwy niemieckie: *Brąswałd, Wartembork* i staropruskie: *Jaroty, Dywity, Dajtki* itd.¹¹ Argumentem przemawiającym za polskością południowej Warmii są w *Kiermasach...* nazwiska mieszkańców: *Zawadzki, Piecek, Szczygieł, Jabłonka, Grabosz, Lubomirski, Wiśniewski, Borowski, Zakrzewski* oraz te same polskie legendy i żywoty świętych, a nawet gry i zabawy dzieci oraz śpiewane polskie pieśni religijne. O polskości świadczą kupowane i czytane polskie kalendarze: „*Sierp Polaczka*”, kalendarz „*Maryjański*”, kalendarz „*Pielgrzymia*”, „*Skarb*” itp. oraz gazety polskie wydawane na Warmii: „*Gazeta Olsztyńska*” i inne polskie pisma, jak: „*Pielgrzym z krzyżem*”, „*Przyjaciel ludu*”, „*Przyjaciel*”, „*Katolik*”, „*Orełdownik*”, „*Wielkopolanin*”, „*Warta*”, „*Gwiazda*”, „*Monika*”, „*Gazeta Świąteczna*”, „*Kurjer Poznański*”, „*Gazeta Toruńska*”.

Przedstawione w artykule argumenty świadczące o polskości południowej Warmii zostały w całości wypisane z utworu Walentego Barczewskiego, pokazują związki południowej Warmii z Polską, przywiązanie do „mowy i wiary ojców” (Chłosta 2015: 129, 131), nie wyczerpują jednak wszystkich problemów przedstawionych w utworze. Działalność ks. Barczewskiego na rzecz polskości została doceniona przez członków Komisji Ustalania Nazw

¹¹ Nazwy miejscowe południowej Warmii nie są przedmiotem analizy w tym artykule, zostały opracowane przez Annę Pospiszyl (Pospiszyl 1987).

Miejscowych¹², którzy jego nazwisko upamiętnili w nazwie miasta Barczewo, nadanej za niem. Wartenburg i w nazwie wsi Barczewko, nadanej za niem. Alt Wartenburg (Rospond 1951: 4).

Wykaz skrótów

- Bar. K. – Walenty Barczewski: *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*. Wydał i wstępem poprzedził W. Ogrodziński. Olsztyn 1984.
- Bar. 1923. K. – Walenty Barczewski: *Kiermasy na Warmiji*. Wydanie czwarte znacznie rozszerzone. Olsztyn 1923.
- Linde – M. Samuel Bogumił Linde: *Słownik języka polskiego*. T. I–VI. Warszawa 1994–1995 (reprint).
- SFJP – Stanisław Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. II: R/Ż. Warszawa 1989.
- SGOWiM III – *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*. Red. Z. Stamirowska, H. Perzowa. T. III: H–K. Warszawa–Kraków 1993.
- SJP.Dor. – *Słownik języka polskiego*. Red. nac. W. Doroszewski. T. I–XI. Warszawa 1958–1969 (reprint).

Literatura

- Achremczyk S. (1997): *Historia Warmii i Mazur*. Wyd. II. Olsztyn.
- Achremczyk S. (2011): *Warmia*. Olsztyn.
- Biolik M. (2017): *Cechy fonetyczne gwary warmińskiej w „Kiermasach na Warmii” Walentego Barczewskiego*. [W:] *Socjolekt. Idiolekt. Idiosyl. Historia i współczesność*. Red. U. Sokółska. Białystok 2017, s. 1–11.
- Chlebda W. (2017): *Czy polskość jest (słownikowo) definiowalna? „Sprawy Narodowościowe”*. Seria nowa 49, s. 1–12.
- Chłosta J. (1997): *Księża trudnych czasów. Biografie 30 warmińskich duchownych*. Olsztyn.
- Chłosta J. (2002): *Słownik Warmii*. Olsztyn.
- Chłosta J. (2015): *Niezwykły proboszcz z Brąswaldu*. Olsztyn.
- Chłosta J. (2017): *Z Gryźlin do Berlina i polskiego Dębna. Nad biografią Jana Barczewskiego (1890–1958)*. Olsztyn.
- Hochleitner J. (2013): *Warmińskie losiery. Studium lokalnego pielgrzymowania*. Olsztyn.
- Jasiński J. (1983): *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*. Olsztyn.
- Ogrodziński W. (1977): *Wstęp*. [W:] Walenty Barczewski: *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*. Wydał i wstępem poprzedził... Olsztyn, s. 5–64.
- Ogrodziński W. (1984): *Wstęp*. [W:] Walenty Barczewski: *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*. Wydał i wstępem poprzedził... Olsztyn, s. V – LXIV.
- Pospiszył A. (1987): *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*. Olsztyn.
- Rospond S. (1951): *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej*. Według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych pod przew. S. Srokowskiego. Wrocław–Warszawa.
- Steffen W. (1984): *Słownik warmiński*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Szyfer A. (1996): *Warmiacy. Studium tożsamości*. Poznań.

¹² Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, nazwana w 1948 r. Komisją Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (KUNM), miała za zadanie kodyfikację nazewnictwa na tzw. ziemiach odzyskanych (por. Taszycki 1973: 9).

- Taszycki W. (1973): *Zadania i osiągnięcia Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Prezesie Rady Ministrów*. „Gospodarka i Administracja Terenowa” nr 4, s. 11–12. Przedruk [W:] tegoż: *Rozprawy i studia polonistyczne*. T. V: *Onomastyka i historia języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 9–13.
- Traba R. (1994): *Niemcy – Warmiacy – Polacy 1871–1914. Z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach*. Olsztyn.
- Wakar A. (1982): *Przebudzenie narodowe Warmii 1886–1893*. Olsztyn.

Streszczenie

W artykule przedstawiono argumenty księdza Walentego Barczewskiego (1856–1928) świadczące o polskości Warmii, która od pokoju toruńskiego 1446 r. aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. była częścią Królestwa Polskiego. Warmia w wyniku rozbiorów Polski została włączona do Niemiec. Podstawą artykułu jest utwór *Kiermasy na Warmii* napisany przez W. Barczewskiego, wydany po raz pierwszy w 1883 r. pod tytułem *O kiermasach na polskiej Warmii*. Analizowany w artykule materiał został wypisany z utworu Barczewskiego *Kiermasy na Warmii* wydanego w 1984 r. oraz z wydania z 1923 r.

Poszukując w utworze Barczewskiego dowodów świadczących o polskości Warmii, zwrócono uwagę na wypowiedzenia i wyrażenia zawierające formy gramatyczne leksemów: Polska, polski, polszczyć, polszczyzna, polskość, polsko-warmijski, po polsku, polskie nazwy miejscowe i osobowe. Z tekstu wypisano zdania zawierające te leksemy i podzielono ze względu na zawartą w nich tematykę. Pozwoliło to wyodrębnić takie argumenty świadczące o polskości, jak: związki historyczne i osadnicze z Polską, właściwe Polakom przywiązanie do religii katolickiej, zachowanie polskiej gwary, gościnność mieszkańców i polskie obyczaje kulturowe zakodowane w języku.

W drugiej połowie XIX w. nasiliły się na terenie południowej Warmii antagonizmy narodowościowe, a jednocześnie zaczęło kształtować się poczucie odrębności polskich mieszkańców Warmii od katolickiej ludności niemieckiej i Mazurów. Znalazło to wyraz w utworze Barczewskiego.